

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK III

ŁÓDŹ, CZWARTEK 4 MARCA 1948 ROKU.

Nr 63 (717)

# Samobójstwo Francji

— tak rozumie naród przystąpienie do „przymierza” państw marshallowskich. — Znów mnożą się strajki

Dzienniki francuskie wyrażają przypuszczenie, że przymierze 5-ciu państw zachodnio-europejskich zostanie podpisane jeszcze przed rozpoczęciem konferencji 16-tu państw marshallowskich.

„HUMANITE” ocenia zapowiadane przymierze jako „pakt gospodarczy — wojskowy” pod kierownictwem amerykańskim z udziałem Niemiec zachodnich. Innymi słowy — pisze dziennik — konferencja w Brukseli pogrzebie raz na zawsze żądania francuskie w sprawie odszkodowań i bezpieczeństwa kraju.

W imieniu Stanów Zjednoczonych premier Spaak wrecza Francji rozkaz podpisania się pod wymaganiami Amerykanów, tj. popełnienia samobójstwa. Naród nasz — konkluduje „Humanite” — nie zatwierdzi tego przymierza.

„FRANC TIREUR” podkreśla, że było by szaleństwem ze strony Francji akceptować zobowiązania, wypływające z

### Naród włoski

czci pamięć Adama Mickiewicza

W związku z uroczystym obchodem stulecia „Wiosny Ludów” we Włoszech, uchwała Rady Miejskiej Rzymu jedna z ulic miasta otrzymała nazwę Adama Mickiewicza na pamiątkę utworzenia legionu włoskiego. Popiersie Mickiewicza ma stanąć w Alei Zasłużonych, obok popiersia gen. Nullo.

Zgodnie z postanowieniem Komitetu Obchodu Stulecia „Wiosny Ludów” uroczystości jubileuszowe odbędą się w połowie bież. miesiąca. Na czele komitetu stoi przywódca socjalistów włoskich Nenni i b. ambasador włoski w Warszawie Eugenio Reale.

### Francja podejmuje

stosunki gospodarcze z Franco

Podsekretarz stanu dla spraw gospodarczych w francuskim ministerstwie spraw zagranicznych, Gaillard, przyjął radcę handlowego Hiszpanii frankistów skiej w Paryżu Mosquera.

W toku rozmowy poruszona została sprawa wznowienia wymiany towarowej między obu krajami jeszcze przed rozpoczęciem przewidzianych na kwiecień rokowań handlowych.

### Po raz setny

przebył „Batory” Atlantyk

W dniu 3 bm. zawiązał z Nowego Jorku do Gdyni transatlantyk „Batory”, przewożąc 106 pasażerów, drobnicę i pocztę. Była to jubileuszowa podróż z okazji prezentacyjnego motorowca. „Batory” przeszedł w tym rejsie po raz setny Atlantyk.

Wśród przybyłych pasażerów znajduje się zmarłego prezydenta Roosevelta John Boettinger, dziennikarz, który zamierza odbyć 3-miesięczną podróż po państwach Europy Wschodniej. Zwiedzeniu Polski p. Boettinger zamierza pojechać do Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii i Rumunii.

bloku politycznego i wojskowego, zalecanego przez Spaaka.

Stały wzrost cen, z podnoszeniem kosztów utrzymania budzi żywe niezadowolone wśród robotników francuskich.

W dniu wczorajszym robotnicy, zatrudnieni przy budowie 6-ciu zapor wodnych rozpoczęli strajk protestacyjny wobec nieprzyznania im należnych

premi. W St. Armand zastrajkowało 800 pracowników fabryki włókienniczej, domagając się podwyżki płac. W Sete odbyła się manifestacja 4 tys. pracowników, protestujących przeciwko zwwyżce cen.

„Franc Tireur”, komentując obecną sytuację we Francji, podkreśla słuszność stanowiska CGT, która domaga się albo zniżki cen, albo też automatycznej podwyżki płac.

## Żywność polska dla Anglii

wzmacnianiu za surowce i artykuły techniczne. — Podwojenie obrotów handlowych w r. 1948

W ciągu ostatnich trzech tygodni prowadzone były w Londynie polsko-brytyjskie rozmowy handlowe. W wyniku tych rozmów delegacje obu krajów przestudiowały dotychczasowy rozwój wymiany towarowej oraz uzgodniły plan dalszego rozwoju wymiany handlowej pomiędzy obu krajami, jak również załatwiły szereg związanych z tym problemów finansowych.

Na podstawie porozumienia czerwcowego, Polska zobowiązała się dostarczyć Anglii towarów na kwotę 25 milionów funtów w okresie trzechletnim, wygasającym w czerwcu 1950 roku.

W ramach tego porozumienia dostawy w r. 1948 miały wynieść 6.500.000 funtów. Obecnie uzgodniono, że program dostaw na rok 1948 ma być podniesiony do kwoty niemal podwójnej, około 11 milionów funtów, włączając w to tradycyjny eksport produktów rolnych.

Rozmowy pomiędzy delegacjami polską i brytyjską na temat długoterminowego ułożenia stosunków handlowych oraz długoterminowych kontraktów, w zakresie niektórych artykułów żywnościowych, mają się odbyć w terminie późniejszym, w ciągu roku bieżącego.

# Chcą upolować Włochy

zanim lud zwycięży w wyborach kwietniowych.

— Narady Bevin — Bidault — Sforza

Korespondent polityczny „Daily Worker” donosi, że 15 bm. mają się odbyć w Paryżu rozmowy pomiędzy włoskim ministrem Sforzą a ministrami Bevinem i Bidault w sprawie przystąpienia Włoch do bloku zachodniego.

Zdaniem korespondenta, Bevin przypuszcza, iż do połowy marca Wielka Bry-

tania, Francja i kraje Beneluxu osiągną już całkowicie porozumienie w sprawie sojuszu wojskowego i że wiadomość ta będzie mogła być oficjalnie ogłoszona na konferencji 16 państw marshallowskich.

## Szpiedzy Andersa

stanęli wczoraj przed Sądem. — Sędę wywiadowcza podlegała londyńskiemu kierownictwu WRN.

Dnia 3 marca br. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczął się proces członków działającej w kraju szpiegowskiej organizacji Andersa.

Na ławie oskarżonych zasiadają: szef wywiadu Andersa na Polskę — Witold Pilecki oraz Maria Szelągowska, Tadeusz Płuzański, Witold Różycki, Makary Sieradzki, Ryszard Jamoutt-Krzywicki, Maksymilian Kaucki i Jerzy Nowakowski.

Jak stwierdza akt oskarżenia, Witold Pilecki, członek drugiego korpusu Andersa otrzymał z drugiego oddziału sztabu korpusu polecenie wyjazdu do Polski celem zorganizowania w kraju sieci wywiadowczej.

Łączność ze sztabem drugiego korpusu Andersa grupa szpiegowska utrzymywa-

ła przez specjalnych kurierów zagranicznych oraz oskarżonego Płuzańskiego. Płuzański do Polski przywiózł instrukcje szpiegowskie i własnoręcznie podpisane przez Andersa pełnomocnictwo, upoważniające do konsolidacji i rozbudowy wszystkich sieci szpiegowskich w Polsce, poważne sumy pieniężne w dolarach amerykańskich oraz różnego rodzaju fałszywe dokumenty.

Osk. Pilecki poprzez ks. Iczakowskiego utrzymywał kontakt z oddziałami leśnymi WIN, działającymi w woj. białostockim, przekazując im instrukcje szpiegowskie wywiadu drugiego korpusu Andersa.

Organizacja szpiegowska związana była z WRN-em i podlegała jego londyńskiemu kierownictwu.

## Franco i przyjaciele

Na początku lutego świat obiegła wiadomość o rozmowach, prowadzonych przez amerykańskiego charge d'affaires w Madrycie Culbertsona z przewodniczącym rządu Franco, na temat pożyczki, jaka mogłaby być udzielona Hiszpanii przez bankierów USA. 16 lutego departamentu stanu zaprzeczył tym pogłoskom, twierdząc, że Culbertson rozmawiał, lecz... zupełnie prywatnie podczas polowania na południu Hiszpanii. (!)

Już 20 lutego Culbertson oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych aprobuje politykę hiszpańską i nie ma nic przeciwko udzieleniu Hiszpanii pożyczki przez amerykańskie banki prywatne. Hiszpania, według słów Culbertsona, ma być włączona do ogólnego planu współpracy zachodnio-europejskiej.

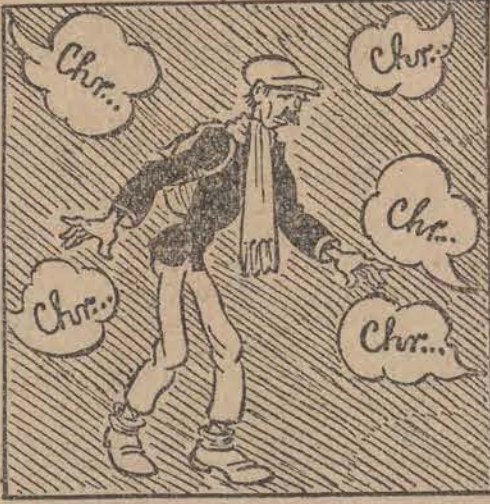
Przed swoim ustąpieniem generał Eisenhower wygłosił przemówienie, w którym bronił polityki USA, zmierzającej do przekształcenia Morza Śródziemnego w jezioro amerykańskie. Korespondenci dyplomatyczni doszli do wniosku, że za słowami Eisenhowera o polityce śródziemnomorskiej kryje się sprawa Hiszpanii. Jak więc można wnosić z oświadczenia Culbertsona, imperializm amerykański pragnie wykorzystać Hiszpanię, jako dogodną bazę, a falangę hiszpańską włączyć do ogólnego pochodzenia światowej reakcji przeciwko siłom demokratycznym. Tu leży źródło zainteresowania się Stanów Zjednoczonych Hiszpanią.

Aby zamyslić oczy opinii publicznej zażądano od Franco pewnych reform i jak donoszą, falanga gotowa jest pójść na ustępstwa. Sam Franco oświadczył, że zawsze stał on „na stanowisku antykomunistycznym” i obecnie może dowieść swoich przekonań. Jednym słowem wyraził gotowość oddania się na usługi nowych panów. Prasa madrycka twierdzi, że Franco nie może czekać się chwili, kiedy Hiszpania zostanie oficjalnie włączona do grupy państw zachodnio-europejskich.

Nie ma w tym nic dziwnego — system jego dyktatorskich rządów trzeszczy pod naporem stale wzrastającego sprzeciwu ludności hiszpańskiej, toteż Franco ma nadzieję, że przy pomocy żołnierzy amerykańskich i dolarów amerykańskich zdoła utrzymać się przy władzy.



# PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — Wyciągaj nogi, łamago, bo już pociąg rusza!...  
WACEK: — Wskakujemy! Tylko uważaj! Nie stłucz lampy!...

OB.: — I czego się pan pcha? Tutaj jedzie wycieczka!  
WICEK: — A ja to co? Może na szaber jadę? Też gadanie!

WACEK: — Pode mną przepaść, a ja hop! Trzysta metrów z czymś!  
WICEK: — Nie mogę słuchać tych bujdl!... Przejdę się!

WICEK: — Zgasileś lampę?  
GŁOSY: — Chr... chr... chr...  
WICEK: — Wsio chrapie jak diabli! Chyba i ja kimne...

## Śmierć na jezdni

**Tragiczny wypadek na ul. Piotrkowskiej**  
Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Żwirki wydarzył się wczoraj o godz. 11-ej wieczorem wstrząsający wypadek.

40-letnia Jadwiga Krolfal ze Zgierza przechodziła na drugą stronę ulicy. W tym momencie wpadła na nią jadąca w szybkim tempie ciężarówka. Przybyły na miejsce lekarz Pogotowia Ratunkowego przewiózł ofiarę do szpitala, gdzie po upływie kwadransa nieszczęśliwa kobieta zmarła.

Sprawca jej śmierci kierowca Henryk Wyrwas, zamieszkały przy ul. Lelewela 31 został aresztowany. (1)

## Wielką chłodnię

**buduje Centrala Rybna w Łodzi**

Centrala Rybna w Łodzi zamierza w r. b. wybudować wielką chłodnię na terenie swej posesji przy ul. Naftowej 1. Chłodnia ta będzie mogła pomieścić około 20 ton ryb. Spożycie ryb wzrasta ostatnio znacznie. Latem poważne trudności stanowi przechowywanie ryb w stanie świeżym. Dotychczas Centrala miała pod tym względem poważne trudności, nie mogąc gromadzić większych zapasów z braku odpowiednich pomieszczeń. Kłopoty te odpadną radykalnie z chwilą wybudowania chłodni, która ma być gotowa jeszcze przed latem r. b. (s)

## Wyrodna matka

Z rzeki Jasiień w Rudzie Pabianickiej, niedaleko lotniska w Lublinku, wyłowiono zwłoki noworodka pici meskiej. Wyrodnej matki poszukuje Milicja. Kto mógłby udzielić w tej sprawie bliższych informacji proszony jest o zgłoszenie się do 15-go komisariatu M.O. (1)

## Mydło na kartki

Na karty żywnościowe zwykłe oraz z nadrukiem RCA z miesiąca lutego — od 4-go marca wydawane będzie w skle pach-rozdzielczych mydło do prania.

Na kartki kat. I (zwykłe i RCA) ludność otrzyma po 1 kawałku mydła wagi około 200 gr., na kartki IR IR RCA oraz na wszystkie dziecięce — po kawałku mydła wagi około 100 gr.

## Wszędzie dobrze, a w domu najlepiej

Przekonali się o tym Polacy, rozproszeni podczas wojny po całym świecie. Ten nasz wspólny dom, POLSKĘ, musimy wspólnie budować. Nawet drobne wkłady, wniesione na książeczki oszczędnościowe Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, przyczyniają się do szybszej odbudowy kraju. Czy masz już książeczkę wkładową BGS? Książeczki wydają: Oddział Wojewódzki BGS, Łódź, Al. Kościuszki 47, Oddziały i agentury BGS na terenie województwa. Wszystkie spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe.

# PRZED ŚWI

## Rzeźnicy przygotowują zapasy mięsa. — Nie „rybkę”. — Zmagazynowano już 150.000 mroż

Jeszcze nie wszyscy zdążyli zapelnąć luki w budżecie po świętach Bożego Narodzenia, gdy na serio trzeba już pomyśleć o nowych wydatkach. Zbliżają się święta Wielkiejnocy, które w tym roku wypadają wyjątkowo wcześnie. Dzieła nas od nich zaledwie trzy tygodnie i 3 dni.

Zakupy przedświąteczne rozpoczną się dopiero za tydzień, dwa. Nie trzeba się zbytnio śpieszyć, nie trzeba poddawać się zawczasu gorączce przedświątecznej, **praktyka bowiem uczy nas, że zbyt wczesny nastrój przedświąteczny**

sprzyja bardzo próbom podbijania cen przez nieuczciwych kupców.

Zresztą, żywności na święta będziemy mieli najzupełniej pod dostatkiem.

Na ten temat, żywo interesujący nasze gospodynie, przeprowadziliśmy wczoraj szereg rozmów, uzyskując wszędzie najzupełniej optymistyczne opinie.

Cech Rzeźników jest dobrej myśli. Mimo ostatnich trudności na odcinku mięsnym, **mięsa na święta nie zabraknie.** Już zawczasu rzeźnicy przystąpili do robienia zapasów, wędząc smakowite szynki i boczk.

## Kartkowicze... zatrzymali tramwaje „Owcy pęd” publiczności po obuwie przydziałowe

Publiczność łódzka jest niepoprawna. Wczoraj rozpoczęło się rozdzielnictwo obuwia kartkowego. Mimo, iż Wydział Aprowizacji zapowiedział, że obuwie kartkowe jest w jednakowym gatunku i że poszczególne sklepy otrzymały wystarczające ilości towaru — **publiczność przypuściła szturm do magazynów, przy czym napływ klienteli był tak olbrzymi, że w szeregu wypadków spowodowało to poważne komplikacje.**

Na rogu ul. Targowej i Marsz. Stałina utworzył się tak wielki zator, że **tramwaje nie mogły tamtey przejechać i trzeba było zawezwać na pomoc wszystkich dzielnicowych z całej okolicy, aby przywrócić porządek.** Dopiero po ich interwencji, przerwana na okres przeszło pół godziny komunikacja tramwajowa, mogła z powrotem ruszyć.

Podobne wypadki zanotowano w innych punktach miasta, a **personel skle-**

**powy był w „czarnej” rozpacz, nie mogąc normalnie wykonywać swych obowiązków.**

W roku ubiegłym przydziały wydawano **według list rejestracyjnych.** Ludność musiała zgłaszać się zawczasu do sklepu, zapisywać się na listę kolejną i dopiero potem zgłaszać się po odbiór w oznaczonym dniu. Sarkano wówczas, że system jest nieżyciowy, że zabiera zbyt wiele czasu, że ci, którzy przychodzą na końcu, otrzymują gorszy towar, itd.

Obecnie, przychylając się do życzenia ogółu ludności, wprowadzono inny system i — **znowu są komplikacje. Jak więc tu dogodzić naszej publice?**

A przecież nikt nic nie straci, jeśli poczeka kilka dni. **Obuwia z całą pewnością nie zabraknie, wybór zawsze będzie taki sam, bo towar naprawdę, jest w jednakowym gatunku!** (k)

## Szofer — niepoprawny pijak skazany został na 1 miesiąc i 7 dni aresztu

Przed Sądem Starościńskim toczyła się wczoraj nader interesująca rozprawa przeciwko szoferowi, który prowadząc taksówkę w stanie nietrzeźwym spowodował wypadek. Rozprawa ta, jak i inne ostatnie, rozpatrywana była w trybie doraźnym.

Wypadek wydarzył się w nocy o godz. 2-ej. Szofer Stanisław Zaczek, bez stałego miejsca zamieszkania, był kompletnie pijany, mimo to zasiadł przy kierownicy, prowadząc swą taksówkę nr. 53. Jechał on ulicą Składową w kierunku Armii Ludowej. Nie panując nad maszyną, wjechał na drugą połowę jezdni i wpadł na dorożkę konną, która uszkodził.

Za prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwym i spowodowanie zderzenia

Zaczek został ukarany 1-miesięcznym bezwzględny aresztem.

Na rozprawie wyszedł na jaw ciekawy szczegół. Zaczek od dawna poszukiwany był przez Milicję za wywołanie awantury w dniu 25 stycznia r. b. na terenie dworca Łódź-Fabryczna. Zaczepiał on tam przechodniów, domagając się od nich pieniędzy na wódkę. Ponieważ nie ma on stałego miejsca zamieszkania — nie można było go dotąd ująć.

**Niepoprawny pijak otrzymał dodatkowo 7 dni aresztu i z miejsca został osadzony w więzieniu przy ul. Kopernika.**

Na innym miejscu donosimy o śmiertelnym przejechaniu przechodnia przez szofera. Władze administracyjne słusznie robią, ostro karząc nieodprawnych kierowców. (s)

też należy mieć nadzieję, że tego podstawowego artykułu nie zabraknie.

Jeżeli chodzi o **Jaja i masło** — sytuacja przedstawia się daleko lepiej, niż w roku ubiegłym. Okręgowy Oddział Mleczarsko - Jajczarski „Społem” zapowiada, że **Jaja znajdują się na rynku w dostatecznej ilości.** Tradycji stanie się żadość i „pisanki” będą na każdym stole.

Niezależnie od zaopatrzenia miasta w jaja świeże, „Społem” **przygotowało 150.000 sztuk tanich jaj mrożonych w puszkach po 100 jaj.** Mrożone jaja doskonale nadają się do pieczenia ciast i innych wyrobów cukierniczych. Toteż wskazane jest, aby przez użycie do ciast jaj mrożonych, które są nie tylko tanie, ale i wydajne w przypadku, **zmniejszyć zapotrzebowanie na jaja świeże i w ten sposób pohamować apetyty spekulantów, liczących na zwyczaję cen.**

Również nie odczuwamy tak dotkliwie jak w roku ubiegłym, braku masła. W ramach akcji Ministerstwa Przemysłu i Handlu Oddział Mleczarsko - Jajczarski „Społem” **przygotowuje zapas około 35 ton masła, które będzie rozprowadzone przed świętami wśród pracowników łódzkich poprzez zakłady pracy.** W roku ub. przed Wielkanocą rozprowadzono tylko 3.000 kg. masła.

Jeżeli chodzi o cukier, owoce suszone, wina, przyprawy itd. — również możemy być dobrej myśli. **Państwowa Centrala Handlowa czyni wszelkie starania, aby ludność nie została pozbawiona i tych artykułów żywnościowych.**

Do tego należy dodać, że przydziały żywnościowe za miesiąc marzec zostaną rozdzielone przez Wydział Aprowizacji jeszcze przed świętami. (o)

NASZE PIOSENKI



(W. D.) Piękne to były czasy, kiedy człowiek w sercu nosił zapał, a na głowie — gestą czuprynę!.. Świat cały śmiał się do niego, (był przecież jeszcze... kawalerem) a nawet złote słońce jaśniej chyba podówczas świeciło...

Zmiany w systemie kartkowym

Pracownicy otrzymają stałe ekwiwalenty pieniężne. — Od maja nie będzie już kart kat. II, III i IIR.

Dowiadujemy się o pewnych zmianach, jakie projektowane są w zaopatrzeniu kartkowym ludności. Zmiany te, niewątpliwie zostaną powitane przez rzeszę pracujących z zadowoleniem.

M. in. projektowane jest skasowanie kart odzieżowych. Nastąpić to ma z początkiem nadchodzącego roku, przy czym od roku 1949 wszystkie osoby, uprawnione obecnie do otrzymywania kart odzieżowych, otrzymywałyby zamiast nich stałe ekwiwalenty gotówkowe w przeliczeniu na ceny wolnorynkowe.

Karty odzieżowe, jakie obecnie posiadamy, byłyby więc ostatnimi. Już więcej ich nie otrzymamy. Obecnie na karty odzieżowe wydawane jest obuwie. Na następny kwartał mamy dostać materiał wełniany, później jeszcze przydział bawełny, a potem już — pieniądze zamiast przysługujących na rok następny przydziałów odzieżowych.

Jeszcze wcześniej mają nastąpić zmiany w kartkowym zaopatrzeniu ludności w żywność.

Już od kwietnia, względnie maja rb. niektóre grupy ludności wyłączone zostaną z zaopatrzenia kartkowego. Skasowane mają być karty kat. II, III i IIR. Przydziały żywnościowe wydawane będą tylko na karty I kat., IIR oraz na karty dziecięce, macierzyńskie i dla ciężko pracujących.

nia, że system kartkowy coraz bardziej staje się zbędny.

Produkcja fabryk zwiększyła się wydatnie, na rynku znajduje się stałe tak znaczna ilość artykułów, że każdy bez żadnego trudu, może się w nie zaopatrzyć. Chodzi oczywiście o ceny. Ceny wolnorynkowe są wyższe od cen, jakie płaci ludność za przydziały. Jak już jednak zaznaczyliśmy, ludność nie została skrzywdzona w najmniejszym stopniu, gdyż różnice między cenami wolnorynkowymi a sztynnymi, przydziałowymi będą wypłacane w postaci stałych ekwiwalentów, które tym samym będą oznaczały realne podniesienie zarobków.

System kartkowy nie zostanie jednak z miejsca całkowicie zniesiony. Mogłoby to spowodować pewien wstrząs, z którego skorzystałby spekulanci. Dlatego też zamierzona reforma przeprowadzona zostanie etapami w sposób wyżej wymieniony, co gwarantuje całkowite utrzymanie równowagi na odcinku cen, podaży i popytu. (s)

Kradzieże

Zdzisław Sarzała (Nowa 91) oraz Zygmunt Boniński (Przędzalniana 19) skradli znaczną ilość filcu z bocznic kolejowej na stacji Łódź-Fabrycznej. Obydwaj złodzieje zostali zatrzymani.

Na gorącym uczynku kradzieży 28 metrów materiału zatrzymano w PZPB nr. 3 dwóch nieuczciwych pracowników tejże firmy: Józefa Urbańczyka (Malczewskiego 19) oraz Stanisława Andrzejczaka (Bednarska 24). (i)

Komunikat

Zarząd Łódzki Związku Walki Młodych urzędza w niedzielę, dnia 7-go o godz. 17-ej w lokalu własnym Plac Zwycięstwa 13 „Wieczór Niedzielny“ z następującym programem:

1. pogadanka p. t. „Powstanie życia na ziemi i — pochodzenie człowieka“;
2. Bogata część artystyczna.

Budownictwo spółdzielcze

nareszcie będzie mogło ruszyć z miejsca

Jak się dowiadujemy, już w najbliższym czasie ma być przeprowadzona na terenie Łodzi fuzja dwóch spółdzielni mieszkaniowych — „Lokator“ i Łódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Utworzenie jednej dużej spółdzielni mieszkaniowej w naszym mieście, na wzór istniejącej w Warszawie placówki, posiada doniosłe znaczenie dla tak ważnej gałęzi budownictwa mieszkaniowego.

Z chwila bowiem, gdy działać będzie jedna tylko organizacja — efekty pracy będą mogły być bez porównania większe. Wszystkie kredyty będą płynęły do jednego źródła i przez skumulowanie ich możliwe będzie rozpoczęcie na szerszą niż dotąd skalę akcji budownictwa mieszkaniowego, a zwłaszcza budownictwa społecznego w oparciu o organizację zawodową.

Poza tym duża placówka, odpowiedzialna finansowo, cieszy się zawsze większym autorytetem i ma możliwość przeprowadzania celowych akcji.

Uchwała o połączeniu się w jedną spółdzielnię mieszkaniową zapaś ma na walnych zebraniach członków dotychczasowych instytucji jeszcze w bieżącym miesiącu. (k)



— Może jestem logiczniejsza niż ty! Podczas kiedy spałaś, ja przemysłalam wszystko w najdrobniejszych szczegółach. To, o co cię proszę, nie jest więc kaprysem: bo raczej wolałabym zginąć sama, aniżeli przysporzyć ci przykrości.

— A jednak, zatrzymując mnie w Łodzi, narażasz mnie na fatalne dla mnie powikłania!

— Pozwól mi wreszcie dojść do głosu! Powiedziałeś przecież wczoraj, że musisz przeczekać przez jakiś czas w bezpiecznym miejscu, aż do wyklarowania się tamtej sprawy. Czy jednak musisz koniecznie uciekać do Gubernii? Czy nie byłoby prościej, ażebyś „zamilinował“ się u mnie?

— U ciebie?

— Tak jest, u mnie! To cichy dom i nikt nie interesuje się ani mną, ani moim małym mieszkankiem. Przez ten cały czas nie będziesz naturalnie wychodził na ulicę, a jeśli trzeba będzie załatwić coś, pomogę ci z całą przyjemnością! Po co więc masz niepotrzebnie ryzykować, przeprowadzając się przez granicę do Gubernii?

— Przejście jest pewne: znamy ludzi i drogi.

— Jesteś trochę przeziębiony.

— Ach, drobnostka!

Jej oczy zapłonęły gorącym ogniem.

— W takim razie, skoro koniecznie chcesz iść, weź mnie razem z sobą! Nie chcę dłużej zostać w Łodzi! Ach, sam nie wiesz, jak strasznie mi już obrzydła służba w dancing-barze „Erika“, jego ohydny gospodarz i jeszcze ohydniejsi goście!

Potrząsnął głową.

— Tobie nie będzie teraz wolno porzucić tej placówki! Sama nie wiesz jak jest tam konieczna! Bardzo liczę na ciebie!

— Nie rozumiem cię!

— Przyjdzie czas, a powiem ci o wszystkim bardzo dokładnie. A teraz chciej zrozumieć jedno: żądamy, ażebyś została w dancing-barze „Erika“.

— Jak to „żądamy“? Kto są ci „my“?

— Nasza podziemna organizacja — rzekł z naciskiem Zbigniew Olbrycki.

— Przecież deklarowałaś kiedyś gotowość służenia nam i naszej sprawie.

— I dotrzymałam słowa!.. Ale, Zbyszu, proszę cię zastanów się z kolei nad

moją propozycją! A może gościna moja jest ci niemiła? Może ci już obrzydła?

Opuściła głowę.

— A może po tej nocy masz już dosyć mnie i mojej miłości: teraz kiedy już wiesz jaka jestem? — szepnęła cicho.

Roześmiała się i pieszczotliwym ruchem wziął ją w ramiona.

— Ach, ty sprytny dzieciaku! Jak ty wiesz z jakiej uderzyć strony, ażeby trafić celnie! Kocham cię dzisiaj więcej, niż wczoraj!

— Więc zostaniesz u mnie?

— Zostanę! ale pamiętaj, że jeśli będziesz ze mną miała kłopoty, nie rób mi potem wymówek!

— Ja miałabym mieć z tobą kłopoty?! Ach, najdroższy! — gorące i burzliwe są jej pocałunki.

Zbigniew Olbrycki nie zatracił się jednak w ich płomiennosci. Na małym skrawku cienkiego papieru napisał kilka słów i włożył go potem w ustnik papierosa!

— Poczęstujesz tym papierosem kucharza Wirka i bardzo dyskretnie powiedz mu przy tym, że jest w nim coś ode mnie!..

— Słucham pana, panie komendancie! — zsalutowała służbiście Helena, chowając papierosa do torebki.

Zadanie, jakie jej powierzył, nie było specjalnie ciężkie.

Kucharz Wirek był dziś w dobrym humorze. Frau Weber wyszła na miasto za sprawunkami, a że był dzień „Eintopf“ pracowano w kuchni bez pośpiechu.

Biało ubrane kucharki mieszały gotującą się w wielkich kotłach zupę, a

Galacz, siekając cebulę, śpiewał na nutę: „W saskim ogrodzie koło fontanny, przysiadł się jakiś frajer do panny“, ostatni swój szlagier:

„Tańcząc walczyka w barze „Erika“  
Złowiła Freulein Lotka, lotnika.

Lotnik był lekki (tak twierdzi plotka)  
Lecz w to nie wierzy Lotka - idiotka.

I czułym zezem lotnika karmi  
Bo Hitler kazał: „wszystko dla armii“

Aż chryja dzika potem wynika  
Przez za - lotnika z baru „Erika“.

Galacz, skończywszy pierwszą strofę, zapalił powoli papierosa, ale kucharczki zaczęły go przynaglać.

— Cóż to za chryja wynika z tego? Niech no pan Adas wywierka dalej!

Zaczem Orfeusz nocnego lokalu Hansa Welnera, wystukując rytm miedzianą patelnią, ciągnął dalej:

„I stał się lotnik Lotki pilotem  
Gdy w kraj miłości wjechali potem...

Później się lotnik ulotnił lotnie,  
I teraz jeźdź... ale samotnie:

Bo pilot lata nad frontem ruskim,  
A Lotka jeździ... z dziecinym wózkami!..

Taka to przykrość Lotki spotyka,  
Które flirtują w barze „Erika“.

— A pan Galacz to ino by świństwo?! — zauważyła z udanym oburzeniem jedna z dziewcząt. Jednakże Wirek wziął go natychmiast w obronę.

(D. c. n.)



